

Kury

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 4 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrok., miesięcznie 1
mrok. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrok.
za wiersz lub jego miejsce, nadane 1 mrok.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Siga obrony dziecka.

Na szczęście działalności uczei-
wego dziennikarza wtóruje niezawsze
tylko zgrzyt sprzedanej prasy. Mie-
wa on i chwile jasne i radosne, kiedy
się przekonamy, że praca jego nie
idzie na marne, że głos jego nie jest
głosem wołającego na puszczy, lecz
że budzi i do pracy zachęca.

Taki oddźwięk wśród publicz-
ności znalazł zamieszczony przez nas
niedawno artykuł p. t. „Dla naszych
maleńkich” (N. K. Ł. z dnia 28 listop.
z. r.). Otrzymałszy z tego powodu
kilka sympatycznych listów, które
stanowczo zasługują na omówienie.

„Obawiam się”, pisze jeden z na-
szych korespondentów, „że tę palącą
sprawę spotka los wielu podobnych
projektów na łamach pism porusza-
nych, t. j. że przekonawszy wszyst-
kich, pójdzie on jednak w niepamięć.
Na wszystkich polach pracy widniej-
e postępowanie, uczymy się nowoczesnej i ra-
cjonalnej uprawy roli, uczymy się
hodowania zwierząt domowych, lecz
hodowania ludzi nikt się uczyć nie
chce. Jestto niwa może najmniej ut-
prawiana, niwa zachwaszczona...”

Nikt bowiem nie zaprzeczy, że
w wychowaniu kierujemy się rutyną
i fantastycznym humorem chwili.

Zrzeszają się rzemieślnicy, kupcy
i przemysłowcy w celu obrony swych
interesów, nie zrzeszają się tylko ro-
dzice celem wspólnego, należytego i
rozsądnego spełnienia swego najw-
ażniejszego zadania w życiu — wych-
owania przyszłego pokolenia.

Pod tym względem pozostajemy
dotychczas w nieświadomości i ciem-
noci, nie możemy się jakoś dźwi-
gnąć, by wyjść z błędnego koła.

Niechże matki i ojcowie, i wszy-
scy, którym pomysłność przyszłych
pokoleń leży na sercu, zrzeszą się
i stworzą związek czuwania nad
wychowaniem.

Znajdzie się chyba w Łodzi set-
ka inteligentnych rodziców, którzy
zrozumią doniosłość tego zadania
i do dzieła przystąpią, a dobry przy-
kład pociągnie i zachęci obojętnych.

Tyle nasz korespondent. A kil-
ka dni temu prelegenta z Warsza-
wy (dr. Budzińska-Tylika) zdziwiła
się niepomernie, dowiedziawszy się,
ż w Łodzi niema Towarzystwa O pie-
ki nad dzieckiem. Mamy wprawdzie
instytucje, poświęcone dziecku, jak
„Kropla mleka” i t. p., są one jednak
niestety materialnie słabe i nie obej-
mują one całokształtu wysiłków, nie-
zbędnych dla podniesienia przyszle-
go pokolenia.

My sami jesteśmy tylko epizo-
dem w łańcuchu pokoleń; zadaniem
krótkotrwałego istnienia naszego jest...
potomstwo, przedłużenie łańcucha, za-
chowanie gatunku. Taką jest wola
potężnych sił natury, którym dajemy
rozmaite nazwy, lecz którym wsz-
yscy ulegamy.

Uświadomiwszy sobie, że natura
postawiła nam to za cel życia, zgroź-
my się, że jedynym naszym obowiąz-
kiem powinno być dążenie do do-
skonolenia przyszłego pokolenia, do
postawienia go na poziomie jaknaj-

wyższym pod względem fizycznym
i moralnym.

Z tego względu egoiści dążyć
powinni do możliwie racjonalnego
wychowania przynajmniej własnych
dzieci, podczas gdy patrioci orzec
powinni, że wszystkie dzieci polskie
są dziećmi narodu, jego nadzieją
i przyszłością i dlatego o zdrowe
wychowanie ciała i duszy wszyst-
kich dzieci naszych dbać należy...
Dlatego obowiązkiem każdego patrio-
ty być winna troska szczególnie o los
dzieci biednych, bezdomnych, zanie-
dbanych i opuszczonych, troska o to,
by te dzieci ratować i tworzyć z nich
obywateli, przyszły naród polski...

My, którzy o obowiązkach wzglę-
dem Ojczyzny tyle mówić lubimy,
zostawiamy ugorem tak ważne i
właściwe w niezawodnej skuteczno-
ści i owocności swej pole działania.

I szczególnie teraz, kiedy po
długiej niewoli i ciemieniu kultury
naszej, stają się widoczne rezultaty
ucisku, powinniśmy wyżyć wszyst-
kie siły, by zaniedbanie naprawić
i stanąć szybko na poziomie Europy.

Rozumowanie nasze jest w zasa-
dzie bezwarunkowo słuszne, by
jednak może, że pod względem urza-
czywistnienia praktycznego, marze-
nia nasze sięgają odrazu za daleko.

Dlatego cofamy się nieco wstecz,
i zwracamy się z zapytaniem do na-
szego społeczeństwa, czy nie znaj-
dzie się setka takich osób, którym
pomysłność przyszłych pokoleń
leży na sercu.

Jeśli się przynajmniej kilkadzie-
siąt takich osób znajdzie, to niechaj
stworzą oni Ligę obrony dziecka.
Może wezmą na siebie inicjatywę
już istniejące instytucje dziecięce,
albo nasze stery nauczycielskie.

Niechaj początek będzie skrom-
ny, a już pierwsze rezultaty dodatnie
w tej pracy zachęca do czynu w ob-
szernym zakresie.

E. Starzyński.

Wokół wojny.

Chwostow o sytuacji
w Rosji.

„Ruskoje Slovo” zamieszcza wy-
wiad swego korespondenta z mini-
strem spraw wewnętrznych Chwosto-
wem, który wyraził się o obecnej
ogólnej sytuacji w Rosji w sposób
następujący: „Stosunek umy i rady
państwa do rządu jest w chwili dzi-
siejszej jak najzłocistszy. Zwołanie
izb wcale nie jest odkładane na czas
nieograniczony. Przeciwnie, może
eno nastąpić w czasie najbliższym”.
Na zapytanie korespondenta, dla czego
minister sakazał zjazdów: miej-
skiego, ziemskiego i komitetów ro-
syjsko-przemysłowych, wówczas, gdy
wolno było zebrać się nadzie pr-
awicoweów. Chwostow odpowiedział:
„Pozwolenia na zjazd prawicoweów
udzielił jeszcze ks. Szczepatow. Co
się tyczy zjazdów pozostałych, to
według mego głębokiego przekonania
atmosfera moskiewska nie sprzyja
wogóle wszelkim zjazdom. Nastroj
podniecony niższych warstw ludno-

ści moskiewskiej nie opadł jeszcze
po rozruchach majowych. Mam pod-
stawę do obaw, że mowy wygłoszo-
ne na zjazdach nawet najspokojniej-
sze i najlojalniejsze zdołają spowo-
dować ponowne zaburzenia czerni
moskiewskiej. W zasadzie nie mam
nie przeciwko zjazdom, lecz niech
inicjatorowie ich wybiorą inne jakies
miasto, byle nie Moskwę. Z tego po-
wedu już poprzednio nie pozwolono
na zwołanie do Moskwy Pirogowskie-
go zjazdu lekarzy.

Taka kurjera angielskie-
go.

Pisma berlińskie z dnia wczora-
szego podały obszerny telegram z
Wiednia, w którym czytamy między
innymi: dnia 4 grudnia r. z. zostali,
jak swego czasu donoszono, wzięci
do niewoli na morzu Śródziemnym
przez austro-węgierską łódź podwod-
ną, dwaj w charakterze kurjerów an-
gielskich podróżujący oficerowie,
mianowicie pułkownik Napier, b-
atłachę wojskowy w Sofji, następnie
w Atenach i członek parlamentu, ka-
pitan Wilson, obadwaj pływający z
Aten do Londynu na parowcu greckim
„Spetsai”.

Pomiędzy papierami i dokumen-
tami, znalezionymi w urzędowej tece
kurjerów, znajdują się niektóre
pierwszorzędnej wagi, zwłaszcza do-
tyczące stosunku mocarstw czwór-
porozumienia do króla greckiego,
listy poufne różnych dyplomatów,
opinie o sytuacji na Bałkanach
i t. d.

Wśród tych dokumentów znale-
zione również list poufny posła an-
gielskiego w Atenach, F. Elliot'a do
angielskiego ministra Edwarda Grey'a,
datowany dn. 26 listopada 1915 r.,
który brzmi:

„Powołując się na mój telegram
N° 1817 z dnia dzisiejszego, mam za-
szczyt dołączyć kopję dokumentu,
wręzonego dziś rano przez mego
kolegę francuskiego greckiemu pre-
zesowi ministrów, w obecności przed-
stawicieli W. Brytanji, Włoch i Ro-
sjii, w którym znajduje się spis ża-
danych od rządu greckiego ustępstw.
Mam zaszczyt i t. d. podp. Elliot”.

Punkta te są następujące:

1) Wycofanie wojsk greckich
z Salonik i okolicy.

2) Zupelna swoboda działania i
posługiwanie się greckimi linjami
kolei żelaznych oraz dróg publicz-
nych aż do granicy, zwłaszcza w kie-
runku Kriwolacu i Monastyru, aby-
śmy zarówno w mieście samem, jak
i w jego okolicy, zarządzić mogli
wszystko, co jest koniecznym dla
naszej obrony, ponieważ zapowiedzie-
nie organizacji obronnej w obrębie
Salonik i półwyspu Chalcydyjskiego
posiada znaczenie pierwszorzędne,
aby stworzyć bezpieczeństwo dla
wojsk ekspedycyjnych.

3) Wszelka swoboda działania
na morzu, jak np. prawo rewidowa-
nia okrętów i łodzi, znajdujących się
na wodach greckich, oraz czynienia
poszukiwań i burzenia nieprzyjaciel-
skich łaźni podwodnych, operują-
cych na wybrzeżu i na wodach greck-
kich.

Ze względu na trudne położenie,

w jakim się znalazły wojska sprzy-
mierzone, z powodu cofnięcia się
armji serbskiej do Albanji i Czarno-
górze, koniecznym jest, aby nie tyl-
ko ustnie dawać zapewnienia, ale i
czynem je stwierdzić, co się dotyczy
zwłaszcza ewakuacji okolicy Salonik
z wojsk greckich, które należy wy-
cofać, aby tym sposobem udzielić
nam zupełnej swobody ruchów i w
przedsięwzięciu obrony.

Rozłam wśród socjalistów niemieckich.

Podczas ostatniego głosowania
nad kredytami wojennymi wśród
frakcji parlamentarnej niemieckiej
S.-D. nastąpił rozłam: 66 osób gło-
sowało za uchwaleniem kredytów, 28
przeciw i 22 wstrzymało się od głosu.
Na specjalnem posiedzeniu frakcji
za głosowaniem wypowiedziało się
66 posłów, przeciw—44. Oznacza to,
że dwie piąte członków frakcji znaj-
duje się w opozycji.

Wypadek ten jest jedyny w swo-
im rodzaju. Mniejszość głosowała
„przeciw”, zgłaszając przytem odrę-
bne oświadczenie, mimo uchwały
większości, iż takie odrębne gło-
sowanie będzie oznaczało złamanie dy-
scypliny partyjnej.

Zańczyć należy, iż przy uchwa-
laniu pierwszych kredytów „przeciw”
głosował tylko Liebknecht, drugich—
tylko Liebknecht i Rühle.

Do opozycji należą nie tylko t. zw.
radikalni socjaliści, ale i „rewizjo-
niści”, np. znany Edward Bernstein,
Stadthagen i in. „Przeciw” głosował
również przewodniczący socjalno-de-
mokratycznej frakcji parlamentarnej,
— Haase.

Zygzakiem.

Fortuna kołem się toczy.

Gdy do niedawna mieszczanin impono-
wał chłopu swym lepszym bytem, a syn
kmiotka przybysz z miasta w odwiedziny
do swoich, wystrojony w kapelusza krawat
jedwabisty, zólte buty, lub lakiery wzbudzał
zazdrość wśród swych ziomków, dziś chłop
w wielu wypadkach wzbudza zazdrość
wśród mieszczan, imponując im swoim do-
brobytem.

Przed świętami Bożego Narodzenia, do
jednego z pierwszych zakładów zegar-
mistrzowskich zjawił się włościanin i zaż-
ądał sprzedania mu zegara szafkowego, który
wybił kwadrans i godziny.

Na widok takiego klienta właściciel za-
kładu zrobił satyryczno ironiczną minę i
rzekł:

— Te przecież, człowieku, nie dla was
wszak ten zegar kosztuje 85 rubli.

— Niech kosztuje, ale moja żona była
tu z jajkami i okrutnie jej się podobał, że
wydzwaniał kwadrans.

I wyjął z zanadru pieniądze, zapłacił
bez targu, ale prosił, by mu sam mistrz ze-
garowy odwiózł zegar na miejsce, ustawił i
wyregulował, a on kosza podróżny zwrócił.

Mistrz wytłomaczył, że do tej wsi do-
rozkaz łódzki zażąda dużej zapłaty, więc
włościanin przyrzekł przysłać własną bryczkę
i przysłał nazajutrz.

Mistrz osobiście odwiózł zegar, który
wniesiono do chaty krytej słomą.

W obszernej izbie kmiotka, o małych o-
kienkach i podłozie, ubitej z gliny, uderzył
mistrza piękne tramo lustrzane, stół macho-
niowy, otomana fotel, maszyna do szycia,
gramofon na specjalnym stoliku i rower pod
ścianą.

Zdmuś, patrząc z kolei to na podłogę z gliny, to na trefno, to na piękną otomanę.
— Kupilem synowi na gwiazdkę rower, a córce maszynę do szycia i każę ją uczyć szyc. To jej się przyda.

Mistrz z całą sumiennością ustawił i wyregulował zegar, a gdy wybił pierwszy kwadrans, gospodarz zdecydował:
— No daj teraz jeść i pić

Za chwilę na stole pojawił się trunek wiany ongi monopolką i wielka miska ugotowanych kawałków świątecznej twarży, sził, ogonka i innych delikatnych części.

Delicje te, wobec braku widelcy, brano rękami z misky i konsumowano. Tęto samego sposobu chwycił się mistrz, prześledgając wszystkiek w spożywanu gorącej wieprzowinki.

Na odjeździe urażono mistrza zegarowego jajecznicą z 10 jajek. Jedząc obliczył, że w młeczarni łódzkiej za taką jajecznicę zapłaciłby musiał dwa ruble.

Gdy mistrz wsiadł na bryczkę, gospodarz rzekł do niego.
— Jakby zegar stanął, to przysięgnie konie po pana, za fatywę nie zapłacę, ale jedzenia przygotuję, bo wy tam w mieście to przecie „nie mata wiele co jeść“.

Powróciwszy do domu mistrz zegarowy żałował, że tak dobrze uregulował czasomierz, bo go wiał bierza oskoma na te gorącą wieprzowinkę i jajecznicę na słońcu.
Viatrum.

Kronika

— (ko) Instytut higieniczny.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi zainicjowano utworzenie miejskiego Instytutu Higienicznego.

— (f) Z Komitetu plantacyjno-leśnego.

Na posiedzeniu Komitetu plantacyjno-leśnego zarządzeniem zostało wycięcie pozostawionych po wyrabianym lesie drzew nasiennych, t. zw. „matek“, jako zbyt cieższych już dla oblesienia wyciętych przestrzeni leśnych.

Pozatem zarządzono wycięcia drzew okalających zbiornik gazowni miejskiej przy drodze Srebrzyńskiej, drzewa te bowiem, wystawione na działanie prądów wietrznych, w razie silnych burz mogą przy złamaniu się przyyczynić szkody urządzeniom gazowym.

Wycięte drzewa oddane zostaną do rozporządzenia miejskiej komisji budowlanej dla użycia ich na reparacje budynków i parkanów miejskich.

— (k) Z karty cukrowej.

Właściciele sklepów spożywczych przy zwracaniu kart cukrowych za sprzedany cukier do Delegacji zaprowiantowania miasta zobowiązani są obecnie nalapacie te karty, w ilości na 10 funtów (20 znaków) na oddzielne arkusze papieru.

— (ko) Z kasy bezprocentowych pożyczek

Kasa bezprocentowych pożyczek przy Delegacji niesienia pomocy biednym wczoraj wydała około 1000 osobom pożyczki na sumę ogólną zgerą 3,000 rb.

— (ko) Z Gniazda.

Magistrat wyasygnował sumę rb. 1000 dla zarządu ochronki „Gniazda“, na okolenie zakładu parkanem.

— (o) Ze stow. wzajemnej pomocy handlowców.

Sekcja prawna przy stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlowych przy ul. Spacerowej № 21, udziela porad zainteresowanym we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 6 do 8 wiecz.

— (f) Z Kooperatywy majstrów fabrycznych.

Według sporządzonego sprawozdania kooperatywy przy Stów. majstrów fabrycznych w Łodzi (Nowy Rynek № 6) za pierwszy rok istnienia, kupiono towarów w ciągu roku sprawozdawczego za sumę 12577 rb. 96 kop. Czysty zysk z tego obrotu, mimo sprzedaży towarów po cenie kosztu z minimalnym tylko nadatkiem wyniósł 272 rb. 84 k.

Największym pokupem cieszyły się mąka, kasza, sól, cukier i mydło.

Na składzie obecnie pozostało na rok bieżący towarów na sumę 759 rb. 20 kop.

Wkrótce ma się odbyć zebranie ogólne członków w celu rozpatrzenia i przyjęcia sprawozdania.

— (ko) Z taniej kuchni Resursy rzemieślniczej.

W taniej kuchni przy Resursie rzemieślniczej chrześcijańskiej (Widzewska 117) od chwili założenia do Nowego Roku, t. j. przez 2 miesiące wydano 11,200 obiadów.

— (o) Na tania kuchnię.

W dniu 9 b. m. w niedziele, na dochód taniej higienicznej kuchni dla inteligencji przy ulicy Nawrot № 23, odbędzie się tamże wieczorek dramatyczny.

Na program złożą się: „Wesele Zosi“ — obrazek ludowy w 1 akcie, Dominika, muzyka Wronskiego, oraz „Stowiczek“ — operetka w 1 akcie W. Betzy.

Reżyseruje p. St. Zaborski, część muzyczną prowadzi p. Wilkoszewska.

Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

— (k) W sprawie listów frachtowych.

Przy odbieraniu listów frachtowych z II oddziału Prezydjum Po-

łecni interesanci muszą obecnie przedstawić patent handlowo-przemysłowy.

Czynnos. biurowe przy wydawaniu listów frachtowych uskuteczniane są codziennie od 9 do 12 rano i od 4 do 6 wiecz.

— (k) Przeniesienie prokuratury.

Biura prokuratury sądowej przeniesione zostały z lokalu Prezydjum Policji do gmachu sądu okręgowego przy ul. Pańskiej № 115.

— (k) W sprawie ksiąg i meldunków domowych.

Wobec tego, iż termin zaprowadzenia ksiąg domowych meldunkowych już upłynął, policja obecnie sprawdza, czy wszyscy właściciele i zarządzający domów obowiązku tego dopełnili, sporządzając w przeciwnym razie odnośne protokoły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— (r) Z „Casina“.

Dziś kinematograf „Casino“ rozpoczyna demonstrowanie 5-o aktowego dramatu „Maż“, osnutego na tle słynnej powieści Arcybaszewa. W głównej roli występuje Warjagin. — Zajmujący ten obraz, przeznaczony jest wyłącznie dla dorosłych.

Wypadki i kradzieże:

— (g) Kradzież trzody na folwarku.

W tych dniach na folwarku Krzywie, własności bar. Józefiny Zachertowej, skradziono 2 sztuk trzody chlewnej, wartości zgerą 150 rb. Złodziey zarznięli wieprze na pobliskim polu i z mięsem ukłanili się.

W sprawie tej aresztowano 2 podejrzane kobiety.

— (g) Odnalezienie kradzionego konia.

W Imielniku, w gminie Dobra, właścicielowi A. Grzejszaczakowi skradziono konia, wartości 150 rb. Konia tego odebrano w Łagiewnikach Małych.

— (ko) Wykrycie kradzieży.

Przed kilku dniami dokonano znacznej kradzieży w składzie towarów Kenigsberga, przy rogu ul. Wschodniej i Cegielnianej, na sumę zgerą 4 tys. mk. Obecnie sprawców kradzieży wykryto i odebrano od paserów większą część kradzionych towarów. W areszcie osadzono zarówno złodziejów, jak i paserów.

— (r) Pożar w Zgierzu.

Onegdaj o godz. 6 wiecz., spłonęła w Zgierzu stodola Władysława Podmieckiego. Pożar umiejscowiła straż ogniowa ochotnicza.

Straty w budynku i produktach rolnych wynoszą 1300 rb. Przyczyny pożaru dotąd nie wyjaśniono.

— (g) Z Łagiewnik.

Dachy na kościele pofranciszkańskim i

na gmachu poklasztornym w Łagiewnikach uszkodzone pociskami armatnimi i kulkami karabinowymi podczas walk pod Łodzią zostały już naprawione — pierwszy za fundusze parafialne, drugi zaś za fundusze kasy gminnej.

— (g) Powszechne nauczanie w okolicy.

W gminie Łagiewniki otwarto w ostatnich czasach w różnych wioskach 5 prywatnych szkół początkowych. Obecnie liczba szkół początkowych w gminie tej, wynosi 6. Naukę pobiera około 300 dzieci.

Z Warszawy i prowincji.

— (ko) Z Częstochowy.

Cena naty spadła do 39 kop. za 1 litr.

— (ko) Z Kalisza.

W Kaliszu otwarte zostało gimnazjum filologiczne męskie.

— (ko) Z Sosnowca
donoszą pisma częstochowskie, iż nadeszły tam znaczne transporty tytoniu tureckiego.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Jutrzejšie widowisko, na którym po raz 5 ty odegranym będzie znakomity dramat w 3 obrazach, D. Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł I“ z p. Januszem Orlińskim w tytułowej roli, zapowiadają się świetnie.

W czwartek 6 b. m. o 3 po poł., ujrzyjmy po raz ostatni w obecnym sezonie „Koceluska pod Racławicami“, wiecz zapunktowanie o 7-ej „Car Paweł“, po raz piąty.

Próby z głosej i pełnej humoru krotkuchwili Sachy Guity p. t. „Zdojycie twierdzy“ odbywały się stale pod reżyserją p. Janusza Orlińskiego, który w sztuce tej wystąpi gościnnie, kreując jedną z głównych postaci.

Sztuka ta, grana w Warszawie z nadzwyczajnem powodzeniem, będzie i u nas zapełniać widownię do szczytnej.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 3 stycznia. — Wielkie kwatery główna. (Urzędowo).

Patrole rosyjskie i komenda gen. cewa, kontynuowały z równym niepowodzeniem, jak w dniach poprzednich, przedsięwzięcia w różnych miejscach.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelné dowództwo wojskowe.

Najem mieszkań

z punktu prawa Kodeksowego i obyczajowego.

Podał Maurycy Kon, adw. prays.

II.

Wyżej podane w głównych zarysach ogólne uwagi ułatwią zrozumienie ważniejszych szczegółów umowy najmu, do których teraz przechodzimy.

Rozpatrzymy przedewszystkiem obowiązki i prawa stron, biorących udział w umowie najmu.

Wypuszczając w najem powinien przedewszystkiem wydać rzecz biorącemu w najem w dobrym stanie pod względem wszelkiego rodzaju napraw, — dopełniać przez cały czas najmu wszelkich napraw, jakie mogą okazać się potrzebnymi, wykonywać naprawy drobne czyli komornicze, — winien utrzymywać rzecz w stanie zdatnym do tego użytku, na jaki wynajęta została i zapewnić biorącemu w najem spokojne jej używanie w ciągu trwania najmu (art. 1719 i 1720).

Dając w najem odpowiada przed lokatorem za wszelkie wady lub braki lokalu chociaż gospodarz ich nie znał w chwili najmu i jeśli z przyczyny tych wad wynika strata dla biorącego w najem, to właściciel winien go wynagrodzić.

Trudno na tym miejscu zastanawiać się nad każdym wyżej wzmiankowanym punktem, ale wskażemy tylko najważniejsze okoliczności, związane z powyższemi zobowiązaniami gospodarza.

Termin wydania lokalu ustanawia się albo przez umowę, albo przez obyczaj, przyczem, jeśli kontrakt zawarty został na czas od pierwszego dnia kwartatu, to na mocy postanowienia Rady Administracyjnej z dn. 16 września 1923 r. gospodarz może oddać faktycznie lokal do użytku w 8 dni po terminie, gdyż poprzedni lokator na mocy tego postanowienia ma prawo wyprowadzić się ósmego dnia po rozpoczęciu nowego kwartału.

Gospodarz obowiązany jest oddać lokal, jak powiedzieliśmy wyżej, w zupełnym porządku, t. j. w stanie, nie wymagającym żadnych, nawet drobnych poprawek. Drobne poprawki, które określa przeważnie obyczaj, a kodeks wskazuje tylko niektóre modo exempli, obowiązany jest zrobić lokator, ale tylko wtedy, kiedy już przez pewien czas korzystał z lokalu, i kiedy potrzeba ich dokonania nie wynika z dawności czasu lub siły wyższej (vis major). Poprawienie np. blachy kominowej, tafiłi posadzkiowej, zamków itp. należy do napraw komornianych czyli drobnych; jeśli jednako blacha, tafiła lub zamki zepsute zostały z przyczyny starości, albo z przyczyny działań wojennych, to taka naprawa, aczkolwiek drobna, musi być zrobiona na koszt gospodarza.

W praktyce najczęściej spotykamy się z kwestją szyb, bądź ekiennych, bądź wystawowych, mianowicie, kto w rozmaitych wypadkach odpowiedzialny jest za całosc takich.

Kwestja ta rozwiązuje się na mocy dopiero co przytoczonych zasad: za całosc szyb odpowiedzialnym jest w zasadzie lokator, — wyjątek stanowią szybki stłuczone przez grad lub skutkiem innego nadzwyczajnego i siły wyższej spowodowanego wypadku, za co biorący w najem odpowiedzialnym być nie może (art. 1754).

Zdaniem naszym, za całosc szyb biorący w najem nie jest odpowiedzialny również w wypadku, przewidzianym przez art. 1755, to jest jeśli szkba stłuczona została z przyczyny dawności czasu, np. naskutek odpadnięcia kitu.

Powiedzieliśmy wyżej, że wypuszczający w najem winien wydać rzecz w dobrym stanie pod względem wszelkiego rodzaju napraw (1720 art.) Obowiązek ten w umowie najmu mieszkań dotyczy się nie tylko samego wynajętego mieszkania, ale całosci domu, o ile to ma związek z lokalem. Dlatego też lokator ma prawo żądać, żeby nie tylko wynajęty lokal był w zupełnym dobrym stanie, ale żeby również brama, sieni, klatka schodowa, dach, podwórze, studnia etc. były w zupełnym porządku przez cały czas najmu.

Mówiąc o obowiązkach wypuszczającego w najem, wskazaliśmy na obowiązek jego zapewnienia lokatorowi spokojnego używania lokalu. — Komentatorowie tego przepisu pojmują go bardzo obszerne, zabraniając naprzykład gospodarzowi wynajmować inne lokale w sposób, któryby szkodził poprzedniemu lokatorowi. — Plagnol i inni uważają, że jeśli gospodarz wypuścił w swoim domu w

najem sklep dla sprzedaży pewnego artykułu, to nie ma prawa wynająć sklepu w tymże domu komu innemu dla sprzedaży tegoż artykułu; gospodarz niema prawa wynajmować sąsiednich lokali na warsztaty, szkielety i t. p., gdyż sąsiedztwo takie zakłada spokój lokatorowi.

Musimy jednako nadmienić, że jeżeli sąsiad samowolnie wstawił do swego lokalu warsztaty, urządził „katingring“ lub nie zamknął kranców wodociągowych, skutkiem czego sąsiednie mieszkanie zostało zalane, — to lokator, naturalnie, nie może mieć pretensji do gospodarza, a tylko do współlokatora, który w danym wypadku działał nie na mocy pozwolenia gospodarza, lecz zupełnie samodzielnie i dla tego też za swoje czyny osobiście jest odpowiedzialny. Ale „nulla regula sine exceptione“. Wyjątek z powyższych zasad stanowią art. 1724, który głosi: „jeżeli w ciągu najmu rzecz najęta wymaga nagłych napraw, które nie mogą być do końca jego odłożone, biorący w najem obowiązany jest je znosić, bez względu na niedogodność, jaką zrażają, chociażby nawet był pozabawiony przez czas ich skutecznienia części rzeczy najętej“. — Naprawy wskakże, o których ten artykuł mówi, nie mogą trwać dłużej nad 40 dni i muszą być rzeczywiście naprawami niecierpiąciami zwłoki, grozącymi niebezpieczeństwem; w przeciwnym razie lokator mocen jest sprzeciwiać się naprawom, które zakłócają spokojne korzystanie z lokalu.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Panom: Sznelke i Jaskólskiemu, współpracownikom firmy Louvre za liczne dowody współczucia oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym za udział w pogrzebie

ś. p. Bolestawa Gajewskiego

składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

RODZINA.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 3 stycznia. — Wielka kwatery główna. — (Urzędowo).

Powiodło się zupełnie wielkie wysadzenie w powietrze, na północy od drogi Labassee-Bethune. Zasypane zostały bojowe i zasłaniające rowy nieprzyjaciela, a także droga łącząca. Pozostała przy życiu część załogi, która usiłowała ratować się ucieczką, wzięta pod skuteczny ogień naszej piechoty i karabiny maszynowe. Wykonany na szerokim froncie napad ogniewy, zastał nieprzygotowane załogi rowów nieprzyjacielskich, które szukały częściowo ocelenia w śpiesznej ucieczce.

Na reszcie frontu niema wydatków o znaczeniu szczególniejszem.

Podczas estrzelania przez francuzów w dniu Nowego Roku Luttermbachu w Alzacji zabite w czasie odpuszczania kościoła młodą dziewczynę, poraniono kobietę i troje dzieci.

Naczelné dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 3 stycznia. (Urzędowy komunikat austriacki).

Na froncie besarabskim, walczono wczoraj zacięte w ciągu całego dnia. Nieprzyjaciel czynił wszystko, by złamać linię naszą, na obszarze Toporentza. Wszystkie usiłowania przebiecia się, rozbiły się o śmiały opór naszych dzielnych wojsk. Liczba pojmanych jeńców, wynosi 3 oficerów i 850 żołnierzy. Odparto osobne natarcia rosjan u ujścia Sereci, nad Strypą, nad Kormyniem i nad Styrem. Wiele miejsc na froncie północno-wschodnim, podlegało nieprzyjacielskiemu ogniewi artyleryjskiemu.

Z terenu włoskiego.

Niema wydarzeń szczególniejszych.

Z widowni południowo-wschodniej

Pod Majkewacem zmuszono do ucieczki oddział czarnogórski, który odważył się przepłynąć na północny brzeg Tary. Położenie jest niezmiennione.

Zastępca szefa sztabu generalnego **Hoefler**, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 1 stycznia. (W.T.B.) Sprawozdanie urzędowe z dnia 31-go grudnia:

Na froncie zachodnim: Na południowy wschód od Olai wrzuciliśmy w nocy petardy do rowów nieprzyjacielskich. Atakujący wrócili rano, nie poniosłszy strat. Na froncie pod Dyneburgiem w sąsiednim odcinku kolei do Poniewieża były drobne potyczki. Na południe aż do Prypeci żadne zmiany. Na froncie na południe od Prypeci toczą się miejscami zacięte walki.

Na Kaukazie: Z łatwością odparto próby turków przekroczenia Arahazy na południe od Chaopy.

Persja: W okolicy na wschód od Ouchroy (60 wiorst na południe od Urmii) były utarczki z kurdami, którym pomagali turecy, w okolicy ws. Sirken na południe od Hamadanu potyczki z żandarmami perskimi, którzy przeszli na stronę nieprzyjacielską.

PIOTROGRÓD, 2 stycznia. (W.T.B.) Sprawozdanie urzędowe z dnia 1-go stycznia:

Od frontu ryskiego aż do Prypeci nie zaszły żadne zmiany.

Na południe od Prypeci trwa zacięta walka. W odcinku rzeki Styr, pomiędzy drogą żelazną Kowel-Sarny, a miastem Czartoryjskiem przeszliśmy na lewy brzeg Styru i obsadziliśmy wieś Chraak. Zacięte kontrataki nieprzyjaciela, zmierzające do wyparcia nas z powrotem na prawy brzeg Styru, pozostały bez skutku. Także nie udało się usiłowanie nieprzyjaciela wyparcia nas z okolic kolonji Miłoszów, na południe od Kółków.

Na północ od dworca kolejowego Ołyka (30 klm. na wschód od Łucka) posunęliśmy się dalej naprzód i umocniliśmy zdobyty teren.

Na froncie rzeki Strypy obsadziliśmy dwie linie nieprzyjacielskich rowów ochronnych.

W okolicy miasta Uścięczko odrzuciliśmy nieprzyjaciela na prawy brzeg Dniestr.

Pomiędzy Dniestrem a granicą Rumunii osiągnęliśmy przeszkodę drucianą nieprzyjaciela, przekroczyliśmy ją i umocniliśmy zdobyty teren.

Aresztowanie konsułów w Salonikach.

LONDYN, 3 stycznia. Z Salonik donoszą do „Evening News“ pod datą 30 grudnia: Generał Serrail wydał rozkaz aresztowania przebywających w mieście konsułów państw nieprzyjacielskich. Wojska angielskie i francuskie okrążyły konsuły i odprowadziły aresztowanych do kwatery głównej, zkad przeprowadzono ich na jeden z okrętów wojennych. O powyższem, generał Serrail zawiadomił władze greckie.

LUGANO. Z Aten donoszą do „Corriere della Sera“ pod datą 31-go grudnia: Ambasadorowie Niemiec, Austro-Węgier i Turcji udali się do prezesa ministrów Skuludisa i zaprotestowali z powodu aresztowania ich konsułów w Salonikach.

W konsulatach zaarrestowano i umieszczono na pokładzie okrętu wojennego ogółem 62 osoby. Jak głoszą, generał Serrail postąpienie swoje wytłumaczył ostatnim atakiem lotniczym nieprzyjaciela, wykonanym na Saloniki. Musiał się on zabezpieczyć przed szpiegowstwem konsułatów.

Grecja założyła protest z powodu aresztowania w Salonikach konsułów państw centralnych i Turcji.

Zwołanie parlamentu greckiego.

ATENY 3.1. „Agence Hava“ donosi: Podług wiadomości pism tutejszych parlament zwołany zostanie 17 stycznia. W całej Grecji ma być ogłoszony stan wojenny.

Nacisk na Grecję.

ATENY, 2.1 (WAT) — Wobec stanowczej postawy Grecji koalicja zamiechała swych usiłowań w celu zmuszenia Grecji do zaniechania neutralności. Usiłowania te mają być wznowione z wiosną w związku z ogólną ofensywą bałkańską, jaka ma być

rozpoczęta. Grecja ma zostać zmuszona do przyłączenia się do operacji koalicji. Koalicja projektuje dla tego celu rozszerzyć znacznie środki do zmuszenia Grecji do posłuszeństwa.

Propozycja rządu niemieckiego.

SOFJA 2.1. (W.A.T.) „Utro“ donosi: Rząd niemiecki zaproponował rządowi greckiemu usunięcie wojsk angielsko-francuskich z terytorium greckiego, ponieważ w obecnych warunkach Grecja jest narażona na niebezpieczeństwa, iż wojska państw centralnych w myśl rozkazu ścigać będą nieprzyjaciela na terenie greckim. Odpowiedź Grecji oczekiwana jest jeszcze w tym tygodniu.

Główne dowództwo w Egipcie.

LONDYN, 3 stycznia. „Times“ dowiaduje się, że wszystkimi operacjami na morzu śródziemnym, w Egipcie i Mozopotamji kierować będzie angielski głównodowodzący w Egipcie. Stanowisko to objąć ma Kitchener, obrona kanału Suezkiego powierzona zostanie prawdopodobnie gen. Maxwell'owi.

Zatopienie angielskiego parowca pocztowego „Persja“

LONDYN. Lloyd donosi: Parowiec pocztowy „Persja“ w dniu 30 grudnia w drodze do Bombaju został zatopiony. Większość pasażerów i załogi zginęła. Parowiec zdołał spuścić cztery łódzie. Ostatnim portem, do którego „Persja“ przybyła w dniu 28 grudnia, była Malta. Urzędowych wieści brak, lecz na pokładzie „Persja“ znajdowało się wielu pasażerów i znaczna załoga.

Osoby, które z tonącego statku zdołały uratować się w czterech łodziach, uratowane zostały przez okręty dążące do Aleksandriji.

Echa zatopienia „Persji“.

LONDYN. Biuro Reutera donosi, iż na pokładzie zatopionej „Persji“ znajdował się poseł amerykański z Adenu.

Wycofanie się z pod Ypres.

HAVRE. Jak donoszą do pism holenderskich, na radzie wojennej w Paryżu postanowiono miasto Ypres w Belgji zaniechać ze względów strategicznych i nowy odcinek bojowy zbudować w ten sposób, aby obrońcy utrzymali lepszą obronę przed strzałami artylerji niemieckiej, aniżeli dotychczas. Nowe stanowiska otrzymają załoga mieszaną z wojsk francuskich i belgiskich.

Zatarg w sprawie „Ancony“ zażegnany.

WASZYNGTON. Biuro Reutera donosi: W kołach urzędowych twierdzą, że Austro-Węgry zaspokoili wszelkie życzenie amerykańskie w sprawie zatopienia „Ancony“. Zerwanie stosunków dyplomatycznych należy uważać za wykluczone.

Według ogólnie panującego przekonania, sprawę należy uważać za załatwioną.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

KOPENHAGA. „Daily Chronicle“ ogłasza po raz pierwszy szczegóły planu poboru do wypełnienia powinności wojskowej, opracowanego przez Asquitha. Podług tego planu mają być powołani natychmiast wszyscy mężczyźni nieżonaci w wieku od lat 18 do 40. Niewypełnienie powinności wojskowej uważane będzie jako dżercja. „Times“ znajduje, iż Kitchener obecnie jest gorliwym zwolennikiem wprowadzenia powinności wojskowej, zarówno jak Balfour i Henderson.

Sejm finlandzki.

PIOTROGRÓD. „Birz. Wied.“ ogłaszają ukaz cesarski, na mocy którego zwołanie sejmku finlandzkiego zostaje odroczone do okresu powojennego, ponieważ Finlandja uważana jest za teren działań wojennych.

Nafta dla Polski.

BUDAPESZT, 2.1. Ministerjum skarbu ogłasza, iż rumuńska nafta może być przewieziona do rosyjsko-polskich obszarów, zajętych przez państwa centralne, tyko za odnośnym zezwoleniem węgierskiego ministerjum skarbu.

Uniwersytet flamandzki w Gandawie.

BERLIN. Korespondent brukselski „Lokal Anzeigera“ donosi, że z rozporządzenia general-gubernatora Belgji, do budżetu belgijskiego na 1916 r. mają być wstawione sumy, potrzebne dla przekształcenia uniwersytetu w Gandawie, posiadającego francuski język wykładowy na uniw. flamandzki. Ponadto general-gubernator postanowił, aby potrzebne zarządzenia organizacyjne przygotowane były i rozpoczęte już teraz przez rzeczoznawców. W związku z nowym uniwersytetem mają stać szkoły specjalne: górnictwa, rolnictwa i i weterynaryj. Przez zarządzenia te — dodaje korespondent — urzędowoistnione będą życzenia ruchu flamandzkiego ostatnich dziesięcioleci. Ruch ten przed wojną przybrał takie rozmiary, że 8 posłów postawiło w parlamencie belgijskim wniosek o przekształcenie uniwersytetu gandawskiego na flamandzki. Prezes ministrów belgijskich oświadczył wówczas wyraźnie, że żądanie uniwersytetu flamandzkiego jest uprawnione i że gotów jest popierać wnioski, postawione w tym przedmiocie.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym proszę w imieniu naszej Sekcji mylnie informacje o koncercie na korzyść naszej Biblioteki, — zamieszczone w N-rze 348 „N. Kurjera Łódzkiego“:

Koncert powyższy (bez komedyjki) odbędzie się nie 6-go, lecz 28-go b. m. w Sali Koncertowej, przy łaskawym współudziale pań: Adamskiej, Sniatyńskiej, Jarzębowski, Michalskiej, Grabowskiej i Jurdziańskiej, oraz: inż. Goldberga, prof. Ortenberga i pp. Kleckiego, Tymowskiego, Ulasi i Iwańskiego.

Nadmieniając, że szczegółowy program koncertu ogłosił w prasie za dni kilka, proszę uprzejmie Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie niniejszego w Swym peczytnym piśmie, i piszę się

z głębokiem poważaniem
Członek Podsekcji Koncertowej przy
Bibliotece Stowarz. „Praca“.
E. Macoszek.

Ofiary.

P. Kaźmierostwo Kaczyńscy, zamiast powinszowań noworocznych skłóżyli na „Kropie mleka“ rb. 1.

— Zamiast kwiatów na grób ś. p. Bolestawa Gajewskiego, składają rb. 1 na wpisy dla niezamierzonych uczniów gimnazjum polskiego. Muznerowscy.

— Zamiast powinszowań noworocznych T. Kisłańscy składają na ręce ks. pr. Tymienieckiego, na książki dla biednych dzieci rb. 2 (a nie 1, jak to mylnie wydrukowano w Nr 2 „N. K. Ł.“).

— Zamiast kwiatów na grób zasnejej przyjaciółki Franciszki z Dzieblikowskich Ciecłowskiej, składają doktorostwo Kaufmannowie rb. 10 na tani kuchnie robotnicze do dyspozycji komisji międzyzwiazkowej.

Podziękowanie.

Z okazji uroczystości srebrnego wesela zaofiarowali W. Państwo Hieronimostwo Schieff rb 15 na rzecz Komitetu bezdomnych i głodnych przy L. Z. T. D.

Za powyższą ofiarę zarząd Komitetu składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Obwieszczenie.

Do właścicieli powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego.

Ponieważ w przednowku zapotrzebowanie na sprzęty rolnicze i maszyny prawdopodobnie będzie bardzo duże, sprowadzenie zaś takich w krótkim czasie połączone jest z wielkimi trudnościami, a zatem już teraz wskazuje na wczesne zamówienia; należy także już teraz skontrolować wszystkie sprzęty i maszyny ce do reperacji i obstarować części rezerwowe. Nie powinno się w żaden sposób zdrażyć, ażeby uprawa znowół ucierpiała przez spóźnione zaopatrzenie w potrzebne materiały maszynowe.

Zamówienia mogą być podane rolniczymu towarzystwu, ul. Widzewska 50, lub pa-nom rolniczym znancom 3 przezeńnie zarządających powiatów.

Łódź, dnia, 23 grudnia 1915 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Polneji w zast.
gen. Ziawewitz.



Dziś! Tylko dla dorosłych!

Po Marji Łusjowej i Pol Negri - - - } **3** arcydzieła - - - - - **!!**
kinematograficzne **!!**

MAŻ w głównej roli:
WARJAGIN!

i z udziałem słynnych artystów
Gotryszewa,
Lina Bonetti
i Leonowa!

Podług słynnej powieści
Arcebaszewa



w 5 aktach
2800 metrów
długości - - - - -

- 1) W sieci kłamstwa,
- 2) Siostra żony,
- 3) Męki rzeczywistości,
- 4) Prawo małżeńskie,
- 5) Grzesznica.

UWAGA! Obraz ten demonstrowany będzie tylko dla dorosłych, dzieciom i uczniom wstęp wzbroniony.

Początek o 4 po południu.

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w kasie teatru

W środę, 5 i w czwartek, 6 stycznia 1916 r. O godz. 7 w.

Występ **JANUSZA ORLINSKIEGO**

Car Paweł I

dramat histor. w 8 obr.
D. Mereżkowskiego,
przekł. St. Łazińskiego

O 3 po poł. Po cenach niższych!

OSTATNI RAZ W OBECNYM SEZONIE!

Kościuszkę pod Racławicami
dramat narodowy w 5 aktach (7 obrazach), przez A. W. Lasotę.

ZAŁOŻONE W ROKU 1905.

Kursy Buchalteryjne

I. Mantinbanda w Łodzi
ul. Przejazd № 12, w oficynie

WYKŁADY W NASTĘPNYM POŁOŻCU

rozpoczną się we czwartek, 20 stycznia 1916 r. o godz. 7 wieczorem. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie od g. 6-9 w.

Przełożony Kursów **I. MANTINBAND.**

TORF

miejski
suchy dla opału

i miał torfowy dla podściłki koni i bydła, do sprzedania detalicznie; przy większych ilościach z dostawą do domu. Kwity do nabycia w ceglelni W-go Häuslera - Radegoszez w składzie papieru M. Oppenheima Piotrkowska 27 i Tramwajowa 11.

Wanny-Piece-Kociołki

żelazne
Fabr. masz. dawn. Oldakowski i Neumark.
Zakątna 81. Zakątna 81.

Felczer z Buska

z długoletnią praktyką szpitalną **św. Łazarza**, przyjmuje codziennie i udziela porad. Aleksandrowska 37. **Kaszubiński.** 4112-3

Potrzebny zaraz zdolny

GISER

do drukarni „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37. 4558-0

Poszukuję

POKOJU

z oddzielnym wejściem w śródmieściu Oferty w redakcji Kurjera dla „K. K.“. 4581 2

Do wynajęcia od dn. 1 kwietnia r. b.

LOKAL

z pięciu dużych sal (20 okien) odpowiedni na szkoły, biura, sklepy lub fabryki. Wiadomość; Zachodnia 20. 5406-5

Piotrkowska Nr. 117

zaraz do wynajęcia

Cale I-sze piętro 13 pokoi i 2 kuchnie z wygodami oświetlenie gazowe. Można też podzielić. Dwie sale z przedpokojem o 6-eiu oknach. 5 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i elektrycznością. Od 1 lipca różne mieszkania i salepy. 4530-16

S. FLATTO

Łódź Skład ul. Główna № 56, fabryka Nowomiejska № 12 (w podwórzu)

Poleca:

- Herbatę zdrową po 60 k. za funt.
- (Marmoladę) wyborową 40 k. za 1/2.
- Cukierki i armeiki wroźnych gatunkach najtańszej.
- Pierniki różne 55 za 1
- Czekoladę szwajcarską po cenie rynkowej, dla szkół z pierników - 0 proc.

Dr. M. Saks

choroby wewnętrzne i nerwowe. **Srednia № 3.** - - - - -
uje od 9-10 rano i od 4-6 po południu 447

Dr. Saks

Trenkner

powrócił.

Szynkarz

potrzebny w Przyjmu pod Lask. 4519-6

Wieczorowe kursy buchalteryjne

D. Szymanowicza

Pańska 46, w praw. ofic. II. Warunki przystępne. Zapisy: w pół 2-3 po poł. i 7-9 wiecz.

Tanio kalosze

pół zimowo dziecinne rub. 1. 48
damskie " 2. 48
męskie " 3. 48
w wyprzedaży Piotrkowska 31.

Ogłoszenia drobne:

- A** maszyny do szycia kupuję - sprzedaje. Brzezińska 10, Placek.
- A** Meble sprzedam tanio z 3-ci pokojem oraz biuro z fotelem. Mikołajska 40 m. 2. 4595-2
- A** meble sprzedam tanio z 3-ciu pokojami. Główna 11 m. 16, w oficynie i piętrowo. 4594-2
- A** książki używane do sprzedania i treści naukowej i z bibliotek. Kł. Rokicińska № 39, St. Nowak. od 5 ej wiecz. 4585-3
- A** nauczycielska rutynowana z 10-letnią gołębią praktyką, udziela lekcyj fortepianu i francuskiego z zastawianiem na żądanie metody Berlita. Brzozowa 4 m. 5, obok Zarzewskiej, od 12-3 po poł. 4509-3
- A** pokój umiarkowany z oddzielnym wejściem, elektrycznym oświetleniem i usługą jest do wynajęcia zaraz. Widzewska 11 m. 5. 4501-5
- A** potrzebny na wesel o morgowej - go gospodarstwa parobek bez cięty, trzeźwy, umiarkowany, czysty, z koniem i uprawiając ziemię. Wiadomość w „N. Kurjerze Łódzkim“ Zachodnia 37. 4528-4
- A** potrzebna zarządzająca do interesu - su z kancelją 500 rb. Oferty, „N. Kurjer“ adn. „Kurjera“.
- A** szukają pokoju niedaleko śródmieścia. Oferty pod „N. Y.“ w „Kurjerze Łódzkim“.
- A** ucioła krawcowa, w dowo obarszona trojgiem dziećmi, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robot wszelkich w zakres krawiectwa czynnych wenczących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficynie, na parcie. Babrowiejska. 5160-10

Dyrekcja Koncertowa Juliusza Sachsa w Berlinie
SALA KONCERTOWA, ul. Dzielna 18
We wtorek, dnia 11 stycznia 1916, o godzinie 8-ej wieczorem
JEDYNY KONCERT, znakomity skrzypek prof.

WILLY Burmester

Program: Sonata C-moll, Griega. Koncert A-moll Ralfa, następnie dzieła Bacha, Schumana, Schuberta, Haydna Sarasatego i innych (opracowane przez Burmestera).

Bilety od 55 kop. do Rb. 3.90 kop. oraz łoża po rb. 8 50 kop. i Rbl. 11 - w księgarni Alfreda Straucha, ulica Dzielna 16. oraz w dzień koncertu od godz 5 w kasie. 1583-1

Dentysta J. HALPERN

Piotrkowska 18.
Po długiej praktyce w Berlinie powrócił, przyjmuje osobiście: specjalność regulowanie korony i bryki, przyjmując od 9-1 i 3-7. W niedzielę, od 10-1. Wyimowanie zębów bez bólu.

KOLEJKA

polowa przenośna lub stała z wagonikami prasa torfowa konna lub parowa Maszyny ręczne do rniecia torfu i zarybek karbowy poszukiwany do kupna przez

Zarząd Dóbr Dłutów p. Pakjanice
lub Tow. Roln. Łódź-Łask
Piotrków.